

Mmm...
Yea-e-e
Yea-e-e
Yea-e-e

(Who) Mmm, mmm, wiele zmienia się (Wiele zmienia się)
Moje cena, ona ciągle idzie w górę (Yeah)
Coraz lepiej, bo każdego dnia, się uczę
Kiedyś był muł, dziś mam mule, yeah (Yeah)
Smród, kiedy je mijalem (Mijałem)
Czułem się, jak window shopper
W moich stronach, to nie słychane
Dzi-dzi-dziś, dziś zamykam festiwale, ya
Dziś by wziąć łyka kawy, muszę zdjąć grille
Z mojej szuflady, każdą jedną chwilę, poświęcam pracy
To mój chory nawyk, zły nawyk
Nic nam nie przyszło na tacy
Ja nawet nie wiem co to znaczy "nie"
Tonę z tą kotwicą i skończę na samym dnie
Kocham to na zabój, przeładowany nabój
Chcesz być najlepszy w kraju? Młody, po prostu trapuj
Yea, yea, yea

Noce w studio, numery do kolekcji (
Ya)
Nowe metki, wychodzę z Bottegi (Ya)
Od poniedziałku do niedzieli (Ya)
Bo mój cel to, zostać tu na wieki
Zostać tu na wieki, zostać tu na wieki
Zostać tu na wieki, chcę zostać tu

Brak inspiracji sprawia, że mam z oczy źródła rzeki
Chciałbym móc emocje zatrzymywać, wsadzać do kieszeni
Przelewać na papier, intencje jak krople wody
Przezroczyste, także mógłbyś przez nie widzieć każdy pomysł który mam (Yeah, yeah)
Przez nie każdy pomysł który ma- (Mam, mam)
Przez nie każdy pomysł który mam (Mam, mam)
Dwie różne strony, jak yin i yang
Ciągle się czuję, jak Igi Young
Bo w punkt strzelamy - Kylian (Pow, hahaha)
Punkt strzelamy - Kylian
To nowy ja, to stary ja
Powiedz, kto w końcu nawija? (Ya, ya)
Powiedz, kto w końcu nawija? (Ya, ya)
Nasza rzeczywistość odbija

Noce w studio, numery do kolekcji (Ya)
Nowe metki, wychodzę z Bottegi (Ya)
Od poniedziałku do niedzieli (Ya)
Bo mój cel to, zostać tu na wieki
Zostać tu na wieki, zostać tu na wieki
Zostać tu na wieki, chcę zostać tu